

Słowo Życia

„Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie” (Ef 4, 32).

Nie ma nic piękniejszego, jak usłyszeć: „Kocham Cię”. Kiedy ktoś nas kocha, nie czujemy się sami, idziemy pewnie, możemy stawiać czoła także trudnościom i sytuacjom krytycznym. A jeśli miłość staje się wzajemna, wzmacnia się zaufanie i nadzieja, czujemy się otoczeni opieką. Wszyscy wiemy, że aby dzieci dobrze się rozwijały, potrzebują środowiska pełnego miłości, potrzebują kogoś, kto je będzie kochał. Ta prawda odnosi się do każdego, niezależnie od wieku. Dlatego Słowo Życia zachęca nas, byśmy byli wobec siebie życzliwi, to znaczy, byśmy się kochali, a jako wzór stawia nam samego Boga.

Właśnie Jego przykład przypomina nam, że miłość nie jest jakimś uczuciem, lecz konkretnym i wymagającym „pragnieniem dobra drugiego”. W Jezusie Bóg stał się kimś bliskim dla chorych i biednych, litował się nad tłumami, okazywał miłosierdzie grzesznikom, wybaczył tym, którzy Go ukrzyżowali.

„Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie”

Również dla nas miłość wobec drugiego oznacza słuchać go, okazać mu szczerze zainteresowanie, dzielić z nim radości i próby, wziąć go w opiekę, towarzyszyć mu w drodze. Ten drugi nigdy nie jest kimś obcym, lecz jest moim bratem, siostrą, kimś, komu chcę służyć. Jest to zupełne przeciwieństwo tego, gdy traktuje się drugą osobę jak rywala, konkurenta, nieprzyjaciela, pragnąc nawet dla niego zła, miażdżąc go, wręcz eliminując, o czym, niestety, donoszą nam codzienne media. Mimo że nie posuwamy się aż tak daleko, to czy nie zdarza się nam, że odczuwamy niechęć, wrogość czy po prostu obojętność lub brak zainteresowania osobami, które wyrządziły nam zło, są niemiłe albo nie należą do naszej grupy społecznej?

Kochać się wzajemnie, jak uczy nas Słowo Życia, znaczy podjąć drogę miłosierdzia, być gotowi wybaczyć sobie wzajemnie za każdym razem, gdy popełniłmy błąd.

„Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie”

Aby wprowadzać w życie przykazanie Jezusa, Chiara Lubich, na początku doświadczenia życia nowej wspólnoty chrześcijańskiej, zawarła ze swoimi pierwszymi towarzyszками pakt miłości wzajemnej. Mimo to „na początku w tej grupie dziewcząt nie zawsze było łatwo tak się miłować w sposób radykalny. Byłyśmy takie same jak wszyscy (również wtedy, gdy podtrzymywała nas specjalna łaska Boża konieczna dla tworzenia się Ruchu); na naszych wzajemnych odniesieniach łatwo osiadał kurz i jedność ulegała osłabieniu. Działo się tak za każdym razem, kiedy zwracałyśmy uwagę na czyjeś słabości, niedoskonałości. Kiedy się daną osobę osądzało – żar wzajemnej miłości ulegał ostudzeniu.

Dla zaradzenia tego rodzaju sytuacjom, które powtarzały się raz po raz, pewnego dnia pomyślałyśmy o zawarciu między nami specjalnego paktu. Nazwałyśmy go «paktem miłosierdzia». Jest to pakt, w którym zobowiązujemy się każdego ranka patrzeć na spotykanego bliźniego – w focolare, w szkole, w pracy... – tak, jakby to był człowiek zupełnie nowy, bez wspominania czegokolwiek z przeszłości; wszystko, co było dotąd, pokrywamy miłością. Ta dokonująca się w naszych sercach codzienna amnestia, to uniwersalne wybaczenie, stwarzały od razu wzajemną bliskość. Było to postanowienie mocne, podejmowane przez nas wszystkich wspólnie; pomagało być zawsze pierwszymi w miłowaniu na podobieństwo miłosiernego Boga, który przebacza i zapomina”¹.

Pakt miłosierdzia! Czy nie mógłby to być sposób, aby wzrastać w życzliwości?

o. Fabio Ciardi OMI

¹ Ch. Lubich, *Miłość wzajemna*, Fundacja Mariapoli, Warszawa 2014, s. 90.